

Dotknięta przez los

Książka **Maureen Lindley** pt. *Taka jak ty* prezentuje wrażliwą kobietę surowo dotkniętą przez los. Już sam tytuł powieści wskazuje na coś zwykłego. Barwnie zostaje ukazana dyskryminacja emigrantów oraz głębokie zaszczepienie w tradycje z kraju którego się pochodzi. Tytuł sugeruje walkę o człowieka, który jest taki sam jak większość obywateli danego państwa.

Bohaterem powieści jest Satomi Baker, która pochodzi z mieszanej pod względem narodowości rodziny – matka obywatelka Japonii, ojciec Amerykanin. Koniec lat trzydziestych jest nie tylko znaczący pod względem historycznym, ale także pod względem kulturowym, ponieważ żona lub mąż, gdzie obydwoje są obywatelami innego kraju stanowi tabu. Rodzice męża czy żony, nie zgadzali się na małżeństwo dzieci, gdzie on lub ona miało pochodzenie innego kraju.

Całą pozycję książkową można podzielić na trzy części. Pierwszy to etap dzieciństwa oraz fascynacji miłosnych Satomi, aż do momentu, kiedy Aaron – zgłasza się na pobór i ginie na statku przebywającym w Pearl Harbor. Drugi epizod to życie obozowe głównej bohaterki oraz jej mamy – Tamury; umierającej w obozie Manzanar. Trzeci ostatni to wyjście z obozu Satomi oraz kiedy „staje” się mężatką, a następnie wdową. Każda część jest charakterystyczna.

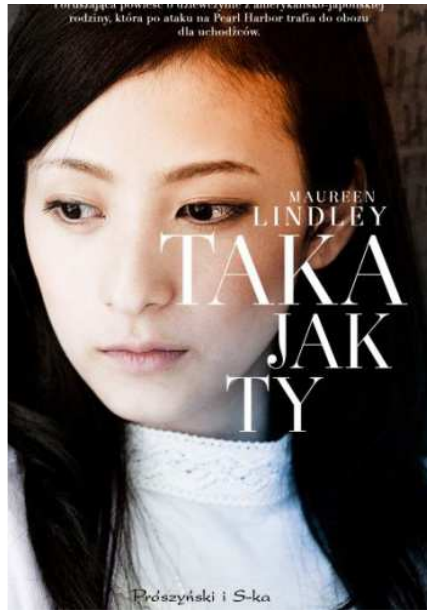
Bunt może być w słusznej sprawie np. sprzeciwienie się przebywania w obozie, gdzie warunki nie sprzyjały podstawowej egzystencji ludzkiej oraz w niesłusznej, kiedy jest wzniecony przeciwko mniejszości narodowościowej. Widać to w momencie kiedy towarzysze ze szkoły przestają się przyjaźnić z Satomi ze względu na amerykańsko-japońskie pochodzenie i stereotypy, które zastrzyły się po Pearl Harbor. Bunt rodzi się w wyniku silnych emocji powstających na wskutek różnych czynników i będzie się pojawiał pod różnymi postaciami. Może być jedynym narzędziem walki o przetrwanie.

Ludzie bardzo przywiązują się do innych ludzi, w tym także emocjonalnie. Satomi przywiązała się do małej dziewczynki przebywającej w obozie imieniem Cora. Młoda pani Baker po wyjściu z obozu próbuje odnaleźć dziewczynkę i odnajduje. Dzieci z różnych powodów trafiały do domu dziecka. Dawniej domy dziecka nazywane były sierocińcem. Podczas wojny spłonęło wiele dokumentów, w tym potwierdzające tożsamość. W okresie dzieciństwa pamięta się wybiórczo pewne elementy dotyczące naszego życia. Z jednej strony unika się przywoływania przykrych wspomnień, aby nie wyrządzić przykrości, z drugiej w każdym człowieku drzemie wewnętrzna potrzeba catharsis.

Maureen Lindley w książce pt. *Taka jak ty* poświęca najwięcej uwagi życiu obozowemu, poprzez ukazanie ludzkiego cierpienia nie

tylko fizycznego oraz podejmowaną próbę jakiegось przetrwania. Więzy, które zachodzą między ludźmi są bardzo ważne bez względu na panujący okres wojny oraz pokoju. Autorka w swojej opowieści stoi po stronie ludzi będących półkrwi obywatelem danego kraju i jednocześnie zadaje pytanie – czy ci ludzie są inni? Na to głęboko ukryte pytanie Maureen Lindley odpowiada, że pomimo wyjątkowej osobowości mniej lub bardziej eksponowanej, wciąż są takimi samymi ludźmi. Udowodnienie tej odpowiedzi znajdziemy w książce.

Krzysztof Graboń



Maureen Lindley, *Taka jak ty*. Tłumaczyła Anna Kłosiowicz. Wydawnictwo Pruszyński i Spółka, Warszawa 2014.

Wiesław Janusz Mikulski

rozspaly się
zamki
ze słów

potopiły się
przysięgi
wzniosłe mowy

pozostały
zakryte ciszą
łzy

– echa czasu
i marzeń
popioły...

Modlitwa

nie dozwól mi
pogubić się wśród witryn
i neonów
w jazgocie aut
w oparach spalin
w tłumie nieznanach
twarzy w prawdach
przeczących jedne drugim
na pustkowiach chłodnej
nocy na bezdrożach snu
rozbudzonego bólem ...

Panie oto stągamie
które napełniłem tęsknotą
pełno wokół chorych
trędowatych sparaliżowanych ślepych
przyjdź i dotknij
uzdrów
umarłych przywróć życiu
oczyma wypełnionymi po brzegi
miłością przywróć spokój
naszym душom
gdy stopy Twoje rosimy łzami
gdy wchodzimy na drzewa
naszych samotności
wypatrując Ciebie

potykamy się o własne słowa
zbyt szybkie
zbyt wolne

spóźnieni na pociągi szczęścia
dotykamy twarzą
zimnych szyn

zmęczeni przed nocą
posilamy się okruchami miłości
znalezionymi wśród dróg ...



Rys. Barbara Medajska